

Perspektywy ponownego przerwania ognia

„Dywizja tropikalna“ USA w Wietnamie

Wydaje się prawdopodobne — donosi Agencja France Presse — że dojdzie do nowego 4-dniowego przerwania ognia w Wietnamie Południowym w dniach 19—23 stycznia z okazji obchodzonych tam uroczystości nowego roku księżycowego.

Gabinet sajoński zebrał się w środę, aby przedyskutować sprawę nowego kilkudniowego rozejmu. Oczekuje się, że w Sajgonie zostanie ogłoszony wkrótce oficjalny komunikat na ten temat.

Tymczasem jednak — jak donoszą z Sajgonu — na centralnym płaskowyżu południowowietnamskim w pobliżu Pleiku lądowały w środę posiłki amerykańskie z Hawajów. Przerzucana jest drogą powietrzną brygada 25 dywizji piechoty USA w sile około 2 i pół tysiąca ludzi. Żołnierze tej tzw. „błyskawicznej dywizji tropikalnej” są przygotowani do walki w dżungli. Brygada dysponuje własną artylerią, helikopterami i innymi środkami wsparcia.

Około 2 tysięcy żołnierzy z 25 dywizji USA przebywa już w Południowym Wietnamie, spełniając od trzech miesięcy zadania strzelców pokładowych na helikopterach.

W depeszy z Sajgonu Agencja France Presse donosi, że działania lądowe w Południowym Wietnamie nabrały znów gwałtownego charakteru. Po raz pierwszy od skutecznego rozejmu partyzanci przeprowadzili w środę wielkie ataki w sile batalionu na pozycje sił rządowych koło miasta Quang

PAP·RADIO·INF·WE TELEFONEM
RADIO·INF·WE TELEFONEM
PAP·RADIO·INF·WE TELEFONEM
RADIO·INF·WE TELEFONEM
PAP·RADIO·INF·WE TELEFONEM

Zamachowiec...

Agenci amerykańskiej służby bezpieczeństwa aresztowali we wtorek niejakiego Charlesa Steinmetza zamieszkałego w Cincinnati w stanie Ohio. Ustalono, że 4 grudnia br. w rozmowie telefonicznej z jednym z prokuratorów groził on zamachem na życie prezydenta Johnsona. Wstępne przesłuchania wyznaczone zostały na 11 stycznia przyszłego roku. Steinmetz został uwolniony po wpłaceniu kaucji w wysokości 2 tys. dolarów.

10 dni poszukiwań

Już 10 dni policja australijska daremnie poszukuje dwu wyjątkowo groźnych przestępców, którzy 19 grudnia zbiegli z więzienia Fentridge zabijając jednego ze strażników. W czasie świąt Bożego Narodzenia dokonali oni nowego morderstwa zabijając pewnego mężczyznę, który wiedział o ich kryjówce.

Oszałały słoń

Tragiczny wypadek wydarzył się we wtorek w ogrodzie zoologicznym w Tel Avivie. 4-letni słoń, ulubieniec dzieci, zabił w ataku szału swego dozorcę.

A jednak żyją

Lekarze jednego ze szpitali w Los Angeles podali, iż nastąpiło pewne polepszenie w stanie zdrowia dwu dziewczynek, do niedawna siostr syjamskich, które zostały rozdzielone w czasie minionych świąt. Dziewczynki były połączone dolną częścią brzusków.

Masowe zatrucie

Do tragicznego wypadku doszło w Aleksandrii. Uległ tam wypadkowi drogowemu samochód-cysterna, w którym znajdowało się przeszło 7 ton chloru. Ulatniający się gaz spowodował śmierć 3 osób, a 122 osoby uległy zatruciu.

Huragan

Nad wenezuelską miejscowością Uquire leżąca w odległości około 600 km od Caracas przeszedł huragan o olbrzymiej sile. 6 osób zginęło a przeszło 20 zostało rannych. Huragan pozabawił dachu nad głową kilkaset rodzin.

Pokłosie trzech dni

W ciągu ostatnich trzech dni na szosach Włoch wydarzyło się wiele wypadków drogowych. 23 osoby poniosły śmierć a co najmniej 43 odniosły rany.

Ngai na północny wschód od Sajgonu. Przejściowo zdobyli oni kwaterę wojsk rządowych. PAP

Znów dwa satelity z serii „Kosmos”

W ZSRR wystrzelono 28 bm. kolejnego sztucznego satelitę „Kosmos-102”. Na pokładzie satelity umieszczono aparaturę naukową przeznaczoną do kontynuowania badań przestrzeni kosmicznej zgodnie z programem ogłoszonym przez Agencję TASS 14 marca 1962 r.

W godzinach wieczornych Agencja TASS podała, że w tym samym dniu (28 grudnia) wprowadzony został na orbitę następny sztuczny satelita Ziemi „Kosmos-103”. (PAP)

Podsumowanie akcji „Puławy-500”

Ignacy Loga-Sowiński w kombinacie

Na budowie jednego z największych obiektów inwestycyjnych w kraju — kombinatu azotowego w Puławach przeprowadzono już rozruch mechaniczny w podstawowych obiektach wydziału amoniaku.

Stworzone zostały zatem warunki do rozpoczęcia rozruchu technologicznego pierwszej linii produkcyjnej. Wiąże się to z realizacją zobowiązań podjętych w bieżącym roku w ramach tzw. akcji „Puławy 500”. Jak wiadomo, akcja ta, zainicjowana przez zatrudnioną przy budowie kombinatu załogę „Mostostalu”, ma na celu wykorzystanie wszystkich rezerw dla uzyskania w kombinacie w 1966 roku produkcji 500 ton mocznika na dobę. We wtorek budowniczowie kombinatu podsumowali wyniki tej akcji. Wyróżnili się w niej w szczególności załogi: „Mostostalu” z Warszawy, „Hydrobudowy 6”, Elektrobudowy, Energomontażu Północ oraz Puławskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego.

W czasie uroczystego spotkania zabrał głos członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ — Ignacy Loga-Sowiński. W imieniu kierownictwa partii i Centralnej Rady Związków Zawodowych wyraził on uznanie budowniczym kombinatu. W swym przemówieniu zwrócił uwagę na znaczenie powstających zakładów azotowych dla polskiego rolnictwa. PAP

Werbowanie najemników w NRF

B. oficer SS i b. szef oddziału białych najemników w Kon go, Siegfried Mueller, odbywa obecnie podróże po różnych miejscowościach zachodni Niemiec w celu zwerbowania najemników dla Rodezji wglądzie Wietnamu Południowego. Udzielił nawet wywiadu dziennikowi „Frankfurter Rundschau”, w którym m. in. oświadczył: „oczekuję, że w okresie kilku tygodni uda mi się zmobilizować kilkuset najemników do akcji np. w Wietnamie”.

Mueller zapowiedział zorganizowanie biur werbunkowych w małych krajach graniczących z NRF „takich jak np. Luksemburg”. W samych Niemczech zachodnich nie chce on otwierać specjalnego biura. „Skrzynki pocztowe do swojej korespondencji rozmieszczył on w wielu krajach” — pisze „Frankfurter Rundschau”. PAP

Ostra walka powstańców sudańskich

Jak podaje agencja MEN, w poniedziałek doszło do ostrej walki między oddziałami armii sudańskiej, a powstańcami z południowego Sudanu. Walka miała miejsce w prowincji Ekwatoria w pobliżu Tumbury.

Sudański minister spraw wewnętrznych Ahmed El Mahdi zapowiedział, że rząd gwarantuje bezpieczeństwo tym powstańcom południowego Sudanu, którzy poddadzą się i złożą broń, jak również tym uciekinierom południowosudańskim, którzy powrócą do kraju. Zdaniem obserwatorów oznacza to zmianę polityki rządowej, gdyż uprzednio rząd zapowiadał bardzo surowe sankcje wobec tych samych kategorii osób. (PAP)

Posiedzenie Komisji d/s Rad Narodowych

29 bm. odbyło się posiedzenie Komisji d/s Rad Narodowych Rady Państwa pod przewodnictwem członka Rady Państwa Ryszarda Strzeleckiego. Komisja dokonała oceny przebiegu i wyników wyborów do Komitetów Blokowych, Domowych i Osiedlowych oraz kierunków ich działalności w latach 1962/65 a także rozpatrzyła wnioski zmierzające do dalszego rozwoju i podniesienia roli organów samorządu mieszkańców miast. (PAP)

Don Juan Carlos odmawia sukcesji po generale Franco

Jak donoszą z Madrytu, w biuletynie informacyjnym prywatnej rady Don Juana, hrabiego Barcelony, ukazał się komunikat, stwierdzający, że książę Don Juan Carlos odmawia sukcesji po generale Franco i zastąpienie na tronie Hiszpanii swego ojca Don Juana.

Komunikat, napisany w gwałtownym tonie, jest odpowiedzią na ostatnie deklaracje złożone przez frankistowskiego ministra informacji, Iribarne, londyńskiemu „Times”. Minister twierdził, że książę Don Juan Carlos zostanie wyznaczony przez gen. Franco w 1966 roku jako jego następca i obejmie tron Hiszpanii. PAP

Powszechny społeczny przegląd warunków pracy młodocianych

Wyż demograficzny powoli dociera do fabryk. Stąd też za przedsięwzięcie, które stanowi tzw. nakaz chwili, należy uznać — organizowany przez związki zawodowe przy współudziale organizacji młodzieżowych — powszechny społeczny przegląd warunków pracy i nauki młodocianych.

Cele tej akcji to m. in. kontrola warunków pracy młodocianych i przestrzegania prze-

Zdemaskowany senator-faszysta

Rudolf Wiesner, b. przedstawiciel mniejszości niemieckiej w przedwojennym senacie polskim, który przez 20 lat ukrywał się w Fritztar (NRF), pod nazwiskiem Wendtorf, został obecnie zdemaskowany. Rozpoznany przez b. mieszkańców Bielska, gdzie zamieszkiwał przed wojną, zostanie on obecnie pociągnięty do odpowiedzialności za „oszustwo i fałszerstwo dokumentów”. Prokuratura w Kassel wszczęła we wtorek śledztwo w tej sprawie.

Po wkroczeniu hitlerowców do Polski we wrześniu 1939 r., Wiesnerowi za „zasługi w walce o niemieckość”, nadano stopień SS-oberführera. Po wojnie, kiedy ukrywał się on pod fałszywym nazwiskiem, jego żona, zamieszkała w Hohenpeissenberg (Bawaria), podała go za zaginionego i z tego tytułu pobierała do chwili obecnej rentę wdową. (PAP)



WIELKOPOLSKI

Rok XXI Poznań Cena 50 gr

Wyd. AB czwartek, 30. XII. 1965 Nr 308 (6805)

Hawana przyjmuje już gości

Ostatnie przygotowania do konferencji trójkontynentalnej

Międzynarodowy Komitet Przygotowawczy Pierwszej Konferencji Solidarności Narodów Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej wybrał na posiedzeniu roboczym nowego przewodniczącego Komitetu na miejsce Ben Barki — przywódcę lewego skrzydła marokańskiego ruchu opozycyjnego, który został uprowadzony 29 października w czasie pobytu w Paryżu.

Nowym przewodniczącym Komitetu Przygotowawczego został szef delegacji kubańskiej Osmany Cienfuegos.

Postanowiono utworzyć specjalną komisję roboczą do omówienia problemu Wietnamu. Zaaprobowano sprawozdanie z organizacyjnych zagadnień konferencji, złożone przez sekretarza generalnego Komitetu Jusefa Es-Sibai.

Wśród delegacji, które przybyły we wtorek, znajdują się przedstawiciele Argentyny, Kostaryki, Japonii, Północnej Korei, Iraku, Nigerii, Ghany i innych krajów. Według informacji z Santo Domingo na konferencji hawańskiej reprezentowane będą trzy dominikańskie organizacje lewicowe: Dominikański Ruch Ludowy, Rewolucyjny Ruch im. 14 Czerwca i Dominikańska Partia Komunistyczna. (PAP)

Nowy dowódca sił ONZ na Środkowym Wschodzie

Sekretarz generalny ONZ U Thant podał do wiadomości, że generał armii indyjskiej I. Rikhye został mianowany dowódcą sił zbrojnych ONZ na Środkowym Wschodzie na miejsce generała armii brazylijskiej S. Sarmiento, który opuszcza swe stanowisko w dniu 1 lutego 1966 r. (PAP)

Przed spotkaniem w Taszkencie

W środę odbyła się w ambasadzie indyjskiej w Moskwie konferencja prasowa poświęcona zbliżającemu się spotkaniu w Taszkencie premiera Indii Shastri z szefem rządu Pakistanu Ayub Khanem.

Ambasador Kaul mówiąc o stosunkach między Indią a Pakistanem wyraził przekonanie, że spotkanie w Taszkencie przyczyni się do polepszenia tych stosunków. (PAP)

Plany kosmiczne NASA na nadchodzący rok

Pięć lotów „Gemini”, koncentrujących się głównie na spotkaniach w przestrzeni kosmicznej, umieszczenie na orbicie wokół Księżyca trzech satelitów wyposażonych w kamery fotograficzne i wreszcie umieszczenie na powierzchni Księżyca dwóch kamer telewizyjnych „Surveyor” — oto najbardziej efektowne plany NASA na rok 1966.

Jednym z pierwszych eksperymentów będzie wystrzelenie pojazdu „Gemini 8” w końcu lutego lub na początku marca 1966 r. Kosmonauta Dave Scott, który wraz z Neilem Armstrongiem stanowiąc będzie załogę pojazdu, dokona „przechadzki w Kosmosie” trwającej aż 90 minut. Scott i Armstrong będą usiłowali poza tym zbliżyć się do rakiety „Agena” nie posługując się radarem, ani odpowiednią aparaturą pokładową.

Trzy satelity Księżyca będą miały za zadanie zbadanie odpowiednich terenów dla lądowania selenautów ze statku „Apollo” w roku 1968 lub 1969.

Dwa aparaty „Surveyor” o wadze około 1000 kg każdy, wyposażone w kamery telewizyjne, mają wylądować „mięko” na powierzchni Księżyca i sfotografować z bliska i z daleka rezerwy terenów wybranych uprzednio. (PAP)

Echa tragedii na Morzu Północnym

We wtorek na Morzu Północnym kontynuowano poszukiwania w nadziei odnalezienia 8 zaginionych pracowników „British Petroleum Co.”, którzy znajdowali się na platformie wiertniczej „Sea Gem”. Platforma ta zatonała 27 bm. na Morzu Północnym na wysokości Hull. Tam też skoncentrowała się akcja ratunkowa.

W poszukiwaniach wzięło udział 8 statków i 2 helikoptery RAF-u. Nie natrafiono jednak na żaden ślad zaginionych. Znalazło się tylko kilka pasów ratunkowych.

Bilans katastrofy przedstawia się następująco: 5 zabitych i 8 zaginionych (w tym jeden obywatel francuski). Spośród 19 uratowanych, 5 znajduje się w szpitalu w Hull z powodu doznanych szoków.

Zdaniem specjalistów wierceńia prowadzone przez „British Petroleum Co.”, na dnie Morza Północnego, w poszukiwaniu gazu ziemnego, będą prawdopodobnie opóźnione o rok, w wyniku katastrofy. Przewiduje się jednak, że już w kwietniu 1966 r. przystąpi do pracy inna platforma wiertnicza „Sea Quest”. (PAP)

ChRL będzie bronić Kambodży

Ministerstwo Spraw Zagranicznych ChRL ogłosiło we wtorek (28 bm.) oświadczenie wyrażające solidarność z narodem kambodżańskim wobec zagrożenia ze strony wojsk amerykańskich i sajgońskich, które upoważnione zostały do przekraczania granicy kambodżańskiej podczas operacji wymierzonych przeciwko partyzantom.

W oświadczeniu czytamy m. in.: Rząd chiński komunikuje, że w wypadku zbrojnej agresji skierowanej przeciwko miłującemu pokój królestwu Kambodży ze strony imperializmu amerykańskiego i ich zauszników 650-milionowy naród chiński stanie u boku ludu kambodżańskiego i udzieli mu wszelkiego stronnego poparcia w jego sprawiedliwej walce przeciwko imperialistycznej agresji USA. (PAP)

Odznaczenia dla działaczy ruchu inwalidzkiego

We wtorek w Urzędzie Rady Ministrów odbyła się uroczystość dekoracji działaczy i pracowników spółdzielczości inwalidzkiej wysokimi odznaczeniami państwowymi.

Aktu dekoracji dokonał wiceprezes Rady Ministrów Franciszek Waniolka. M. in. z Poznania Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Aleksander Król i Jerzy Majewski. Ponadto 21 osobom wręczono Złote Krzyże Zasługi, zaś 9 osobom Srebrne Krzyże Zasługi. (PAP)

Gruzja odznaczona Orderem Lenina

Gruzja, jedna z 15 republik ZSRR odznaczona została Orderem Lenina za sukcesy osiągnięte w budownictwie gospodarczym i kulturalnym. Stwierdza to opublikowany 29 bm. dekret Prezydium Rady Najwyższej ZSRR. PAP

45-lecie FPK

Środowa francuska prasa partyjna poświęca liczne materiały i artykuły 45 rocznicy utworzenia Francuskiej Partii Komunistycznej. Znajdują się one zarówno w „Humanite”, jak i w tygodniku centralnym FPK, „France Nouvelle”.

Na łamach „Humanite” pisze w artykule wstępnym pt. „Nasza Partia” jej dyrektor polityczny Etienne Fajon. Francuska Partia Komunistyczna — pisze Fajon — nie sprzeniewierzyła się nigdy zadaniu, jakie przedsięwzięta z chwilą swego powstania: zadanu służenia, bez względu na trudności, nieodłącznym sprawom klasy robotniczej i narodu. Od czasu swego zjazdu paryskiego w 1922 r. partia stawia stale problem jednolitości klasy robotniczej, jednolitego frontu z partią socjalistyczną. PAP

„Warszawy” na szosach Chin

ChRL zakupiła w br. 1600 samochodów „Warszawa 204”. Łącznie po drogach Chin krąży 6 tysięcy starych i nowych „Warszaw”, zdając egzamin w trudnych warunkach klimatycznych i terenowych. Ponadto Chiny zakupiły w Polsce w br. 350 sanitarek i mikrobusów „Nysa”. Podpisano też kontrakt na dostawę do ChRL kilkuset cystern samochodowych typu „Star C 25”. (PAP)

USA modernizują flotę wojenną

W roku budżetowym kończącym się 30 czerwca 1966 r. marynarka USA przeznaczyła sumę 1,9 mld. dolarów na prace związane z budową i modernizacją okrętów. W ramach tego programu w stoczni Mare Island w pobliżu San Francisco zostanie zbudowany okręt podwodny o napędzie nuklearnym. Stocznia Puget Sound w stanie Waszyngton otrzymała zamówienie na szybki okręt pomocniczy, zaś dwie jednostki desantowe buduje się w Filadelfii.

PAP

Nowa placówka naukowa

Dotychczasowa Stacja Oceanograficzna w Stupie Wielkiej pow. Środa, będzie z dniem 1 stycznia 1966 r. przekształconą w placówkę naukową o zasięgu ogólnokrajowym. Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów zatwierdził wniosek Ministra Rolnictwa o utworzeniu tam Centralnego Ośrodka Badania Odmian Roślin Uprawnych (COBORU).

Ośrodek ten sprawować będzie nadzór i kontrolę pracy stacji oceny odmian z całego kraju, obliczać wyniki badań, oceniać przydatność poszczególnych odmian i występować z wnioskami o przekazywaniu ich do szerokiej praktyki rolniczej. Placówka ma być wyposażona w najnowocześniejsze urządzenia badawcze, m.in. w elektronowe maszyny matematyczne oraz specjalistyczne laboratoria naukowe. Zdaniem fachowców będzie to pierwsza tego rodzaju w Polsce placówka naukowo-koordynacyjna; praca jej nie zostanie bez wpływu na poziom produkcji roślinnej w rolnictwie. (Kj)

Punkty paszportowe we wszystkich komendach powiatowych MO

Na konferencji prasowej w Komendzie Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej poinformowano wczoraj dziennikarzy o zmianach w sposobie wydawania dokumentów paszportowych.

Zmiany mają na celu ułatwienie i przyspieszenie trybu załatwiania formalności, a mianowicie: z dniem 1 stycznia 1966 roku we wszystkich komendach powiatowych Milicji Obywatelskiej (równorzędnych), utworzone zostają

Wilki w Tatrach

Służba leśna Tatrzańskiego Parku Narodowego zauważyła po naszej stronie Tatr wilki. Były to pojedyncze sztuki, które przeszły na naszą stronę Tatr ze Słowacji i pojawiły się w rejonach Witowa, Doliny Chocholowskiej i przygranicznej Polany Molkówki.

Ofiarą wilków padło już kilka saren. Wilki nie stanowią niebezpieczeństwa dla ludzi, gdyż występują w pojedynkę. Polowanie na nie w naszych Tatrach jest bardzo utrudnione, gdyż po łowach na sarny natychmiast kryją się one w wielkich partiach lasów słowackich po drugiej stronie granicy. (PAP)

Kraje socjalistyczne a stosunki międzynarodowe

W styczniowym numerze miesięcznika „Międzynarodowa Zyzn („Życie Międzynarodowe”) ukazał się artykuł A. Sowietow na temat głównych tendencji w polityce światowej w 1965 r.

A. Sowietow pisze m. in., że wydarzenia roku 1965 wykazały jak olbrzymią rolę w stosunkach międzynarodowych odegrała polityka zagraniczna krajów socjalizmu. Trudno jest przypuszczać, by w roku 1966 rostrzygnięte zostały wszystkie problemy międzynarodowe pozostawione w spadku przez rok 1965. Ale nie ulega wątpliwości, że w roku 1966 mogą być dokonane doniosłe kroki w kierunku rozwiązania tych problemów w interesie narodów.

Początki mocarstw imperialistycznych w Azji południowo-wschodniej nie mogą nie wywołać poważnego zaniepokojenia — pisze A. Sowietow. Stwarzają one niebezpieczeństwo przekształcenia się ostrego kryzysu wojskowo-politycznego o zasięgu światowym w stałą instytucję międzynarodową.

Szczególne niebezpieczeństwo dla pokoju tkwi w tym — pisze A. Sowietow — że Stany Zjednoczone stawiają w Europie zachodniej przede wszystkim na Bonn i zamierzają przekształcić NRF w tarczę, za pomocą której chcą zdruzgotać bastion francuskiego antyamerykanizmu oraz zdławić w zarodku wszelkie dążenie Anglii do samodzielnosci. Tę okoliczność Bonn wykorzystuje we własnym interesie.

Sylwester za pasem

Poloneza czas zacząć...

Temperatura przygotowań do powitania Nowego Roku wzrasta. Obłączeni fryzjerzy, kosmetyczki, sklepy z biżuterią i kosmetykami. W tę najważniejszą noc każdego roku — w Sylwestra wszystkie panie chcą być piękne, wszyscy panowie wytwornie.

Sukcesy patriotów laotańskich

Rozgłoszenia patriotów laotańskich „Głos Patet Lao” poinformowała 29 bm. o walkach, jakie miały miejsce w listopadzie — grudniu br. na przedpolach wyzwolonych obszarów w prowincji Khammuan (Środkowy Laos).

W walkach tych — jak podaje Agencja VNA — przeciwnik stracił ponad 300 żołnierzy w zabitych, rannych bądź wziętych do niewoli. Patriotci laotańscy przechwycili wielką ilość broni i amunicji.

W tymże okresie w prowincji Xieng Khouang wojska przebijnika, w trakcie bezskutecznych prób zajęcia wyzwolonych rejonów kontrolowanych przez siły patriotyczne, straciły ponad 200 żołnierzy i oficerów. (PAP)

110 km tras metra moskiewskiego

Linie metra moskiewskiego wynoszą dziś 110 kilometrów. Niedaleko starej dzielnicy Sokolniki powstała 75 stacja podziemna, uznana powszechnie za jedną z najładniejszych.

Metro moskiewskie, które w 1965 roku obchodziło swe 30-lecie, ma przewagę nad innymi rodzajami komunikacji. Wpłaty jego do budżetu miasta są większe niż wpłaty autobusów, trolejbusów i tramwajów razem wziętych. W roku bieżącym z usług metra korzystało przeszło 1275 milionów pasażerów. (PAP)

Punkty paszportowe. Punkty te otrzymają następujące uprawnienia:

- przyjmowanie wniosków na wyjazdy czasowe,
- wydawania dokumentów, uprawniających do przekroczenia granicy PRL,
- potwierdzania tożsamości obywateli, ubiegających się o wyjazdy służbowe i zbiorowe, organizowane przez instytucje i biura turystyczne.

Punkty paszportowe czynne będą we wtorki, środy i czwartki każdego tygodnia w godzinach od 10—16. Sprawy paszportowe mieszkańców Poznania będą w dalszym ciągu załatwiane w Sekcji Paszportów KW MO w Poznaniu przy al. Marcinkowskiego 31 (z wyjątkiem poniedziałku).

Wyjazdy na pobyt stały i w przypadkach niecierpiących zwłoki (wypadki losowe) załatwiane będą przez Sekcję Paszportów KW MO w Poznaniu. (az)

Organizatorzy sylwestrowych zabaw wysilają całą swoją pomysłowość, by ich bal był jedyny, niepowtarzalny i niezapomniany, bez względu na to, czy odbywa się w pięknej sali Filharmonii, warszawskiej świetlicy zakładowej czy małym pokojem w gronie najbliższych.

Mieszkańcy stolicy pozeznąją stary rok na ponad 300 balach i zabawach. Obok wielkich, mających swą tradycję, balów w salach Filharmonii Narodowej, w Pałacu Kultury, w Hotelu Bristol i Europejskim, warszawscy wybierają się na zabawy urządzone przez zakłady pracy, kluby środowiskowe, uczelnie, domy akademickie i oczywiście na niezliczone zabawy w domach prywatnych.

Bal sylwestrowy na 400 par, organizowany w katowickiej Hali Parkowej, zainauguruje „wielki karnawał śląski”, imprezę, która trwać będzie do 22 lutego. W ramach „karnawału” wystąpi kilkakrotnie rzadko oglądany w Polsce zespół „Mazowsze”, odbędzie się przegląd teatrów studenckich Polski południowej i zachodniej, z nowym repertuarem wystąpią teatry Katowic. Odbędzie się też przegląd operetek z udziałem zespołów z całego kraju.

Poznań uchodzi za jedno z najbardziej muzycznych miast w kraju. Dlatego też w programach sylwestrowych przygotowano wiele atrakcji dla miłośników muzyki lekkiej i poważnej. Opera Poznańska wystąpi z premierą „Orfeusz w piekle” Offenbacha. Libretto — pełne aluzji i pikantnych dowcipów — napisał Stanisław Dygat i Janusz Minkiewicz. Natomiast miłośnicy muzyki poważnej spotkają się na tradycyjnym sylwestrowym koncercie w Sali Gótyckiej Muzeum Instrumentów Muzycznych. W programie koncertu, który odbędzie się w stylowej oprawie przy blasku świec — utwory najdawniejszych mistrzów polskich i obcych.

W Łodzi najwięcej osób wybiera się na zabawy organizowane w zakładach pracy, domach kultury i klubach. Szcze gólnie atrakcyjnie zapowiada się wielki bal sylwestrowy w uruchomionym przed kilkoma dniami, nowym ośrodku wy-

15 wielkich chłodziń okrętowych wyprodukowano w br. w Dębicy

Polska jest drugim — po Japonii — w świecie producentem statków rybackich. Te zaś (zwłaszcza tzw. bazy-przetwórnice, a w znacznym stopniu także trawlerzy) wyposażane są coraz częściej w urządzenia chłodnicze, wytwarzane przez największego w kraju ich producenta — WSK Dębica.

Mimo, że zakład ten rozpoczął produkcję urządzeń chłodniczych zaledwie przed kilkoma laty, już 27 statków — w znacznej części przeznaczonych na eksport — zostało wyposażeń w chłodziń z Dębicy.

Wielkość okrętowych chłodziń z Dębicy przeznaczonych dla trawlerów posiada wydajność 500—600 tys. kilokalorii/godz., co pozwala na zamrożenie w ciągu doby ok. 15 ton ryb. Znajdują się jednak wśród nich także prawdziwe giganty o wadze ok. 400 ton i takiej wydajności, że w ciągu doby można zamrozić około 90 ton ryb — i to do temperatury minus 40 stopni C. Chłodziń tych wyprodukowano dotychczas 10 sztuk. Wszystkie zostały przeznaczone do statków-baz, wybudowanych przez nasze stocznie na zamówienie armatora radzieckiego.

W przyszłym roku WSK Dębica wykona 19 wielkich chłodziń okrętowych. Będą wśród nich nowe typy o jeszcze większej niż dotychczas wadze i wydajności. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

poczynkowym włókniarzy w Arturówku k/Łodzi.

Wesoło zapowiada się Sylwester w miejscowościach wczasowych i wypoczynkowych, wypełnionych już przez gości do ostatniego miejsca. W schronisku na Sw. Katarzynie w Górach Świętokrzyskich bal sylwestrowy zakończony zostanie kuligiem. Podobnie będzie, o ile tylko dopisze śnieg, w Karpaczu, Szklarskiej Porębie i Dusznikach. Oblicza się, że w miejscowościach wypoczynkowych Dolnego Śląska spędzi Sylwestra ok. 30 tysięcy osób.

W schroniskach wysokogórskich woj. krakowskiego, m.in. na Turbacz i Prehybie, turyści będą świadkiem malowniczych widowisk. O północy najbardziej doświadczeni narciarze zjadą z zapalonymi pochodniami do niżej położonych osad.

W konkurującej skutecznie z Zakopanem — Krynicy, na Górze Parkowej, w czasie całonocnej zabawy zostaną rozstrzygnięte atrakcyjne konkursy na najlepiej tańczącą parę oraz na najbardziej wytwornego i wytrwałego tancerza. (PAP)

Żona „przyczyniła się” do dymisji Fanfaniego?

Włoski minister spraw zagranicznych Amintore Fanfani podał się we wtorek do dymisji. W liście wystosowanym do premiera Aldo Moro prosi on, aby decyzja ta weszła w życie 6 stycznia, tak aby mógł jeszcze stanąć przed komisją spraw zagranicznych niższej izby parlamentu, której zebranie wyznaczono na 5 stycznia.

Uzasadniając enigmatycznie w wymienionym piśmie przyczyny swego kroku Amintore Fanfani podkreśla, że „nieślusne i nieuzasadnione uwagi i sady pewnego przyjaciela oraz niewłaściwa inicjatywa pewnego członka mojej rodziny rodzą słusznie czy niesłusznie wątpliwości co do postępowania ministra spraw zagranicznych, jak i dla całego rządu”.

Rozszyfrowując to oświadczenie, wszystkie agencje światowe podają zgodnie, że chodzi tu o wywiad La Piry, byłego mera Florencji, udzielony prawnicowemu tygodnikowi „Il Borghese”. La Pira został skontaktowany z przedstawicielem tego pisma przez żonę Fanfaniego. W wywiadzie tym były mer Florencji wyraża swą opinię o różnych aspektach poli-

Wzrost dostaw maszyn dla kółek rolniczych w 1966 r.

Jak się przewiduje, kółka rolnicze zakupią w 1966 r. maszyny rolnicze za ok. 2.400 mln. zł, czyli za sumę o ok. 100 mln. zł większą niż w tym roku. Prawie 70 proc. tej sumy przeznacza się na zakup różnego rodzaju maszyn, a tylko 750 mln. — na zakup traktorów.

W przyszłym roku rozpocznie się wyposażanie kółek w takie rodzaje maszyn, których dotychczas nie otrzymywały, jak np. kombajny ziemniaczane.

List od walczącego Wietnamu

Przewodniczący Prezydium KC Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego Nguyen Huu Tho, wystosował list do uczestników konferencji trzech kontynentów, która rozpoczyna się w Hawanie.

List wyraża serdeczne podziękowania ludności południowowietnamskiej za sympatię i poparcie, jakiego udziela jej narody krajów socjalistycznych, krajów Azji, Afryki, Ameryki Łacińskiej i całego świata. Wyraża też przekonanie o zwycięstwie narodu Wietnamu Południowego nad agresorami amerykańskimi. (PAP)

tyki międzynarodowej, nie szczędzi przy tym krytycznych a nawet uwłaczających uwag pod adresem premiera Aldo Moro i samego Fanfaniego. Wywiad ten, aczkolwiek spotkał się z zaprzeczeniem La Piry, który oświadczył, że chodzi o rozmowę poufną, nie przeznaczoną do druku, wywołał żywe poruszenie we włoskich kołach politycznych.

We włoskich kołach politycznych i dziennikarskich wyraża się przekonanie, że dymisja Amintore Fanfaniego może wywołać poważne trudności w łonie koalicji centrolewu.

Z ostatniej chwili

Premier Aldo Moro nie przyjął dymisji ministra spraw zagranicznych, Amintore Fanfaniego. W liście, skierowanym do Fanfaniego premier wyraża go do zmiany decyzji i wyraża pogląd, że przyczyny, które go skłoniły do podania się do dymisji, nie przyniosły ujmę jego osobie i nie kwestionują jego wierności dla polityki zagranicznej rządu. Premier głosi, że działalność Fanfaniego w powierzonym mu resorcie, była dodatnio oceniana.

Proces hitlerowskich morderców z Częstochowy

Przed Sądem Przysięgłych w Lueneburgu (NRF) rozpoczął się w środę proces przeciwko trzem byłym hitlerowcom, oskarżonym o mordowanie w okresie okupacji Żydów w Częstochowie.

Oskarżeni, b. kapitan policji Paul Degenhardt oraz b. policjanci Kurt Jericho i Otto Lohbel współdziałali w latach 1942/43 przy deportacji dziesiątek tysięcy Żydów do obozu zagłady w Treblince, uczestnicząc w szeregu wypadków w mordowaniu deportowanych. W procesie zeznawać będą m. in. świadkowie z USA, Francji, Izraela i Kanady. (PAP)

Odyniec spowodował wypadek

W pobliżu miejscowości Gress Gusborn (Dolna Saksonia) odnieniec spowodował katastrofę samochodową, w której zginęły dwie osoby, a trzej odniosły ciężkie rany. Zwierz szarżowało na jadący samochód osobowy, który w wyniku zderzenia zarzucił i potracił inny samochód jadący z przeciwnej strony, po czym oba samochody znalazły się w rowie przydrożnym. (PAP)

ne, sadzarki do ziemniaków, czy kosiarko-ladowacze. Ponadto poważnie zwiększy się dostawy poszukiwanych przez kółka rozsiewaczy wapna, rozlewaczy wody amoniakalnej, ciągników opryskiwaczy, siewników nawozowych oraz ladowaczy i roztrzasczy obornika.

Jeśli chodzi o traktory, to kółka będą mogły ich zakupić ponad 12 tys. W dostawach ma dominować ulepszony ciągnik „Ursus C-328” który od przyszłego roku będzie produkowany z silnikiem o zwiększonej mocy.

Za mały jest jeszcze asortyment maszyn towarzyszących do cięższych ciągników typu „Zetor 40-11”. Przemysł nie produkuje jeszcze dostatecznej ilości sprzętu, umożliwiającego przy użyciu tych traktorów takich prac, jak np. orka z pogłębianiem czy orka łak.

Mniejsze od zapotrzebowania będą również przyszłoroczne dostawy przyczep ciągnikowych dla kółek. W dalszym ciągu dotkliwie odczuwa się brak przyczep rolniczych, przeznaczonych do transportu siana, słomy, zielonki itp.

Z ważniejszych typów maszyn kółka mają otrzymać m. in. 500 kombajnów zbożowych z prasami zbierającymi słomę, 1400 rozsiewaczy wapna, 1600 roztrzasczy i 500 ladowaczy obornika, 800 rozlewaczy wody amoniakalnej wraz z cysternami, 2200 zmniejszających opryskiwaczy zawieszanych i 6000 snopowiązałek. Dwa razy większe niż w tym roku będą dostawy siewników nawozowych i zbożowych. Poważnie zwiększone zostaną również dostawy kopaczek do ziemniaków oraz dużych prze woźnych kolumn parnikowych. (PAP)

Zgoda Bonn na konferencję EWG

Wbrew stanowisku z dnia poprzedniego, rząd zachodniemiecki wyraził w środę nie spodziewanie zgodę na odbycie w Luksemburgu w dniach 17 i 18 stycznia 1966 r. nadzwyczajnego posiedzenia rady ministerialnej krajów Wspólnego Rynku. Jak oświadczył rzecznik bońskiego MSZ, stały przedstawiciel NRF przy centrali EWG w Brukseli, upoważniony został do zakomunikowania tej zgody rządowi zachodniemieckiego pozostałym partnerom z EWG.

Ta zmiana poprzedniego stanowiska bońskiego nastąpiła — jak oświadczył rzecznik MSZ — w związku ze zgodą rządu japońskiego na przesunięcie planowanych w dniach 17 i 18 stycznia konsultacji japońsko - zachodniemieckich na 24 i 25 stycznia. (PAP)

Przesiedleńcy ze Śląska dziękują rządowi w Bonn

Rzecznik zachodniemieckiego „Ziomkostwa Górnoślązaków”, dr Otto Ulitz wyraził w środę o okazji zbliżającego się nowego roku wdzięczność organizacji przesiedleńczej dla rządu bońskiego, partii politycznych i prasy NRF. Ulitz podziękował rządowi federalnemu za jego „jasne stanowisko wobec prawnego punktu widzenia w zakresie problemu niemieckiego”, partiom reprezentowanym w Bundestagu za „jednoznaczne stanowisko w kwestii niemieckich granic wschodnich i prawa do ojczyzny”, a prasie zachodniemieckiej za to, że w kończącym się roku „w obiektywny i godny sposób traktowała trudne problemy przesiedleńców”.

Ziomkostwo Górnoślązaków powitało przy tej okazji wymianę listów między episkopatem polskim i niemieckim jako „krok na drodze do pojednania obu narodów”, związanych „tysiącletnią wspólnotą chrześcijańską”. (PAP)

Od kinematografii do cineramy

Przed 70 laty w paryskiej „Grand Cafe” przy Boulevard des Capucines bracia Louis i August Lumière — właściciele fotooptycznej fabryki w Lyonie urządzili po raz pierwszy na świecie publiczny pokaz filmowy przy pomocy swego wynalazku o greckiej nazwie kinematograf, tzn. zapisywanie ruchu.

Na tę historyczną projekcję, w której uczestniczyło 120 co bardziej wpływowych osób z nadseksualnej stolicy, złożyło się dziesięć króciutkich, dwuminutowych dokumentalnych filmików, a m. in. o przyjeździe pociągu na stację La Ciotet na Riwierze. Filmik ten wywołał paniczny lęk widzów, obawiających się... wjazdu lokomotywy na widownię!

Mimo bardzo sceptycznego stosunku twórców kinematografu do swego wynalazku, sądzących, że zainteresowanie nim będzie krótkie i żadnych finansowych korzyści z tego tytułu nie uświadczą — efekt tej światowej prapremiery filmowej był zaskakujący. Uczestnicy projekcji byli niebawem zachwyceni przekazaną przez kinematograf poezją ruchu, jego wielkością, niezwykłością utrwalenia i przekazania tego co przemijające... Wreszcie od dziś ludzie zaczęli być „nieśmiertelni” — mówiono z entuzjazmem.

Tak rozpoczęła się wielka kariera kina, filmu, dynamiczny rozwój i przeobrażenie tej najbardziej dziś ma-

sowej sztuki. Systematyczne udoskonalanie techniki filmowej. Pierwszymi „wynawcami” kina byli prości ludzie, zafascynowani „ożywioną” fotografią, wypełniający powstające jak przysłowiu grzyby po deszczu „jarmarczki”, urządzane w zwykłych budach na jarmarkach i targowiskach, a zwane „Iluzjonami” lub „Bioskopami”... Bywalcy wiekowych, bogatych w tradycje świątyni sztuki, takich, jak teatry, opery czy koncertowe sale, potępiali w czambuł tę formę rozrywki dla ubogich — jak mówili — efemerydę dla „zadziwiania tłumów”, na którą moda szybko przeminie.

Wbrew tym prognozom kino błyskawicznie powiększało szeregi swych wielbicieli, audytorium zaczęło się rozszerzać, przyciągając nie tylko „maluczkich”. Już w dziesięć lat po seansie w „Grand Cafe” kino rozpoczęło ujawniać swoje artystyczne możliwości. Począł się rodzić „filmowy język” — świadome stosowanie różnorodnych tricków filmowych i zbliżeń zdjęciowych oraz wykorzystywanie montażu w konstrukcji dramatycznej filmu. Montaż taki zastosowany po raz pierwszy w 1909 roku przez Griffitha, w latach dwudziestych doprowadził do rozkwitu Eisenstein i Pudowkin.

Przez trzydzieści lat film był „Wielkim Niemowem”, pozostawał sztuką obrazu, w której przekazywane przez aktora treści ograniczały się do ruchu, gestu, mimiki.

Jednak począwszy od 1925 roku język wizualny, mimo że osiągnął wyższy rozwój, czego przykładem dziesiątki wybitnych filmów niemych Eisensteina, Pudowkina, Chaplina i innych twórców — systematycznie oddaje pierwszeństwo dialogowi. Obraz, akcja jemu jest podporządkowana. Film dźwiękowy wprowadzający krańcowo inną konwencję gry aktorskiej, był wielką rewolucją w dziejach kina, stanowił swego rodzaju antidotum na zmniejszającą się wyraźnie frekwencję w przybytkach X Muzy. Po pierwszym filmie dźwiękowym w 1925 roku w USA sądzono, że nowy, niezwykle ubogi język filmowy dźwiękowych obrazów, żadnej przyszłości im nie zapewni.

I te pesymistyczne prognozy obaliła rzeczywistość. W niedługim czasie film dźwiękowy w pełni zawiązał ekranami. Przemysł filmowy potęgował „dźwięk” przysporzył mu dalsze miliony entuzjastów.

Ale burzliwy rozwój techniki nie pozostawia na uboczu tej dziedziny sztuki. Na początku lat trzydziestych wynaleziono film barwny. Rozpoczynają się nieco później pierwsze eksperymenty w dziedzinie filmu panoramycznego, ba nawet plastycznego — dającego złudzenie trójwymiarowości obrazu.

Począwszy od lat pięćdziesiątych panorama coraz powszechniej wspie-

rana stereofonią staje się codzienną „strawą” kinomanów. Przez kina świata przewijać się zaczyna rocznie dziesiątki miliardów widzów. Konkurencja telewizji zmusza producentów do gwałtownego rozwoju techniki filmowej o jakiej nie śniło się braciom Lumière, coraz częściej dostarczania widzom widowisk w formie nieosiągalnej przez TV.

Kierunek rozwoju kina staje się wyraźny: osiągnięcie w nim jak najbardziej plastycznych, sugestywnych obrazów, zwiększenie „efektu współuczestnictwa” widza w akcji filmowej, wywołanie wrażenia niemal pełnej trójwymiarowości. Powstaje system cinerama — realizowany filmów trzema kamerami wyświetlanego na wielkich półkolistych, wklęsłych ekranach. Nabiera rumieńców życia system cinemiracle o ekranie otaczającym widza. Rozwija się szybko heraclorama, super cinerama... W najbliższej przyszłości „trójwymiarowość” obrazu w kinie stanie się coraz bardziej powszechna. Rodzą się koncepcje kin z ekranami znacznie wyżej usytuowanymi od tradycyjnych, obejmujących pole widzenia nie tylko w płaszczyźnie poziomej, ale i pionowej, odpowiadające naturalnemu polu obserwacji od horyzontu po nieboskłon. Film wygrywa bitwy z TV. Zdobywa coraz nowych entuzjastów. Stał się częścią życia współczesnego człowieka — o tym nie śnili nawet bracia Lumière.

EUGENIUSZ LECH

O Poczdamie i Prusach w jubileuszowym zeszycie „Przeglądu Zachodniego”

Mineo 20 lat jak prof. dr Zygmunt Wojciechowski powołał do życia organ Instytutu Zachodniego 2-miesięcznik „Przegląd Zachodni”. W ciągu tego czasu periodyk ten dostarczał czytelnikom bogate, wszechstronne rozważania i informacje o obywatelach państw niemieckich i rozwoju naszych ziem zachodnich.

Po dwudziestu latach nieustrudzonej pracy jego dotychczasowy redaktor Mieczysław Suchocki objął samodzielny dział naukowy, a redagowanie periodyku powierzono Antoniemu W. Walczakowi, pracownikowi naukowemu Instytutu. Retrospektywny przegląd dwudziestoletniej pracy „Przeglądu Zachodniego” otwiera obecny zeszyc jubileuszowy — czwarty w bieżącym roku.

Z okazji przypadającego w bieżącym roku 20-lecia umowy poczdamskiej omawia to zagadnienie wybitny znawca tego przedmiotu prof. dr Alfons Klafkowski. Wskazuje on na próby podważania umowy poczdamskiej z 3 sierpnia 1945 roku przez polityków bońskich, którzy m. in. dowodzą, iż umowa ta „zawarta została na początkowy okres kontroli i okupacji Niemiec”.

Docent dr Jerzy Krasuski w artykule „W sprawie Prus” rozprawia się z szerzoną w NRF legendą Prus rzekomo antymilitarystycznych i chrześcijańskich. Procesowi kulturalnemu na ziemiach zachodnich poświęcony jest artykuł Zygmunta Żygulskiego, który stwierdza, że procesy te nie tylko zmieniły oblicze tych obszarów, lecz i mapę kultury polskiej.

Mało znaną u nas „Sławiścyczną literaturę zachodniorniemiecką” omawia Tadeusz Seweryn Wróblewski. „Gospodarkę NRF w 1960 roku referuje analitycznie Tadeusz Krajczyk. Nieznane szczegóły „powstania pierwszej w Polsce Wyższej Szkoły Morskiej” podaje Władysław Kowalenko. Obszerny dział: „Przeglądy i komentarze” oraz „Oceny i omówienia” zawierają wiele interesujących pozycji. F. H.

MACIEJ STABROWSKI

Próba usprawiedliwienia polityki Piusa XII

Stanowisko Watykanu w czasie II wojny światowej za pontyfikatu Piusa XII oceniane jest dość zgodnie krytycznie za brak należytych postaw wobec agresji hitlerowskiej. Pius XII zdaniem większości historyków nie użył swego moralnego autorytetu ani wobec Hitlera, ani wobec Mussoliniego.

Obecnie, kiedy koła watykańskie zamierzają przeprowadzić beatyfikację Piusa XII, aktualna staje się ocena dyplomatycznej działalności tego papieża w czasie ostatniej wojny. Celowi temu ma służyć ogłoszenie obecnie dokumentów z archiwum papieskiego otwartego po 20 latach od zakończenia wojny. Pod przewodnictwem arcybiskupa Samoré, trzech jezuitów Biet (Francuz), Martini (Włoch) i Schneider (Niemiec) opracowano zbiór dokumentów, których I tom ukazał się obecnie w Rzymie. Autorzy zebrali te dokumenty, które starają się usprawiedliwić stanowisko Piusa XII wobec agresji hitlerowskiej.

Jeden z redaktorów I tomu — Martini, w wywiadzie udzielonym korespondentowi „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, ustosunkowuje się m. in. do wypowiedzi posła Trzeciej Rzeszy Bergena, który po pierwszej wizycie u Piusa XII tuż po objęciu tronu przez nowego papieża oświadczył: „stolica apostolska znajduje się po stronie Niemiec”. Martini pisze: „Nie jest to prawda. Watykan stał po nad państwami i w żadnym wypadku nie chciał Polski złożyć w ofierze. Ale i Polska na wysiłki papieża nie dała jasnej odpowiedzi”.

Faktem jest w każdym razie, że po przekonaniu się, iż Pius XII stoi po stronie Niemiec, poseł Bergen nie zgłaszał się już na audiencję — jak to stwierdza sam Martini — aż do wybuchu wojny.

Milencine Piusa XII po wybuchu wojny, Martini według „Frankfurter Allgemeine Zeitung” tłumaczy w sposób następujący: „Papież Pius XII nie spełnił prośby Francji i Anglii ani 31 sierpnia 1939 roku, ani w maju 1940 roku, żeby potępił agresję. Milencine swoje uzasadnił tym, iż apele tego rodzaju zwiększą cierpienia ofiar. Miał na myśli niemieckich katolików i Polaków. Tej samej linii postępowania Pius XII przestrzegał w sprawie Żydów.”

Oceniając całokształt dyplomatycznej akcji Piusa XII prasa zachodniorniemiecka ma podstawy do nazywania go „papieżem niemieckim”. W zespole redakcyjnym jezuita Niemiec Schneider pracuje nad listami Piusa XII do biskupów niemieckich, których — jak się okazuje — jest najwięcej i stanowią będą cały II tom. I. st. biskupów innych narodowości, których jest mniej, zajmują treść III tomu. Całość ma tytuł francuski: „Actes et Documents du Saint Siège relatifs à la Seconde Guerre Mondiale”.

F. H.

Trwa przeciwgruźlicza ofensywa

Dobre rezultaty badań małoobrazkowych

Gruźlica od dawna jest najgroźniejszą chorobą społeczną, o tyle niebezpieczną, że często atakuje organizm w nie widoczny sposób. Ongiś chory dowiadywał się, że ma gruźlicę dopiero wtedy, gdy nie było już praktycznych możliwości uratowania jego życia.

Wynalezienie promieni Rentgena pozwoliło na szybsze wykrywanie tego groźnego niebezpieczeństwa. Aby jednak czynnie występować przeciwko gruźlicy, potrzeba na to ogromnych środków finansowych, dobrze wyposażonych gabinetów lekarskich, tak aby przez masowe badania można było wykryć wszystkie osoby prątkujące, a więc tzw. czynne ogniska gruźlicze. Nie było to możliwe w okresie międzywojennym, gdy lecnicstwo ubezpieczeniowe sprowadzone było do roli przyszłowiowego „kopciuszka”, nie posiadało też prawie żadnych środków do przeprowadzenia masowych badań. Warunki uległy poprawie dopiero po wywołaniu, kiedy problem zdrowotności obywateli znalazł się w centrum uwagi partii i rządu.

Ofensywa przeciwgruźlicza w Poznaniu na szeroką skalę rozpoczęła się praktycznie w 1963 roku z momentem otwarcia Ośrodka Walki z Gruźlicą. Jego utworzenie zbiegło się z oddaniem do użytku kompleksu nowoczesnych obiektów przy ul. Szamarzewskiego. Otwarcie takiego ośrodka było konieczne, gdyż Poznań stanowił jedyny wydzielony obszar miejski nie posiadający instytucji zajmującej się zwalczaniem gruźlicy. Istniał co prawda Inspektorat do Walki z Gruźlicą, ale cztery pracujące tam osoby nie były w stanie wykonać nawału zadań. Gdy w 1957 roku Poznań został miastem wydzielonym z województwa okazało się, że proporcjonalnie do liczby mieszkańców liczba zachorowań w mieście jest wyższa niż w terenie. Co roku wykrywano w Poznaniu około 200 do 300 osób chorych na czynną gruźlicę. Dużo, zwłaszcza, że nie było wtedy żadnych masowych badań. Dlatego też nowy Ośrodek postanowił, przy pomocy Prezydium RN Poznania, przeprowadzić masowe badania małoobrazkowe, by wykryć w miarę możliwości wszystkie czynne ogniska gruźlicze.

Działalność poznańskiego Ośrodka do Walki z Gruźlicą można podzielić na dwie części: pierwszą leczniczą, prowadzoną dzięki istnieniu Ośrodka przy ul. Szamarzewskiego (z 255 łózkami) i kilku poradni przeciwgruźliczych (te ostatnie obsługują w sumie 120 000 osób z Jeżyc i części Grunwaldu), oraz drugą pro-

filaktyczną, do której trzeba zaliczyć dział małoobrazkowy, zajmujący się organizacją badań w całym mieście. Dział ten przeprowadził unifikację badań, stworzył kryteria oceny, którymi posługują się wszyscy lekarze ftzyjatrzy w Poznaniu, znormalizował druki itp. Było to konieczne, gdyż tylko w tym przypadku można było uzyskać dane porównawcze po zakończeniu masowych badań małoobrazkowych. Z tymi ostatnimi było wiele kłopotów, gdyż nasze miasto jako pierwsze w kraju przeprowadziło akcję na tak masową skalę. Według informacji udzielonych nam przez dyrektora Ośrodka dr. Rajmunda Krzyśkę w 1964 roku przebadano 220 000 dorosłych osób, a w roku bieżącym ponad 250 000. Dzięki tym badaniom wykryto 864 osoby posiadające czynną gruźlicę oraz 84 z rakiem płuc. Z osób, u których stwierdzono czynną gruźlicę 350 skierowano do leczenia szpitalnego, a 514 przekazano do poradni bądź też wysłano do sanatoriów. Nie jest to koniec masowych badań małoobrazkowych. Począwszy od stycznia przyszłego roku rozpoczyna się następne badania, które będą cyklicznie przeprowadzane co roku. Tak zatem każdy dorosły obywatel naszego miasta zostanie co roku prześwietlony. Niezależnie od tego od 1 stycznia wszystkie poradnie będą prowadziły tzw. akcję „otwartych drzwi”. Ma ona polegać na tym, że każdy, kto będzie się czuł źle, może przyjść bez zezwania do gabinetu małoobrazkowego i zostać tam przebadany.

Mówimy tylko o osobach dośrodkach. Jak wykazała bowiem praktyka, u dzieci (do lat 14) lepsze wyniki wykrywalności gruźlicy daje odczyn tuberkulinowy. W ogóle, jeżeli chodzi o dzieci, to nasze miasto może poszczycić się nie byle jakimi osiągnięciami. Jeżeli w 1962 roku mieliśmy 960 dzieci do lat 14 z czynną gruźlicą, to obecnie jest ich zaledwie 98, z tym, że nie ma ani jednego dziecka prątkującego. Jest to przede wszystkim zasługa szczepień przeprowadzanych przez poradnię „Matki i Dziecko”. Sanepid oraz poradnię przeciwgruźliczą. Każde dziecko, u którego wykryje się czynną gruźlicę, jest natychmiast kierowane do sanatorium. Rodzice naszych małych obywateli na pewno z zadowoleniem przyjmą fakt, że Poznań otrzymał z Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej przydział na kilkanaście łóżek w sanatoriach w Rabce, zaliczających się do najlepszych tego typu obiektów w kraju.

Jest jeszcze jedna dziedzina

ARTUR CONAN DOYLE

Ostatni ukłon Sherlocka Holmesa

Przekład Izabelli Dąbskiej

19

— Bez słowa wytłumaczenia?

— Coś tam krzyknął, ale nie zrozumiałam. Czekalam, ale on nie wracał. Wobec tego wróciłam do domu. Na drugi dzień zaraz po otwarciu biura przyszedł tu pisać o Artura. Koło dwunastej w południe dowiedzieliśmy się okropnej prawdy. O, panie Holmes! Zaklinam pana na wszystko! Gdyby pan tylko mógł uratować jego honor! To było w jego życiu najsłodsze!

Holmes pokiwat smutnie głową.

— Chodźmy, Watsonie — powiedział. — Nie tedv droga... Następna stacja, to biuro skad zainetv planv.

Kiedy znów znaleźliśmy się w dorożce, Holmes powiedział smutno:

— Sprawa już od początku wyladala czarno dla tego młodego człowieka, ale po naszej wizycie u jego matki, widział ją w jeszcze czarniejszych kolorach. Jego bliski ślub mógłby być interpretowany jako motyw przestępstwa. Na pewno potrzebował gotówki. Musiał to tkwić od dawna w jego podświadomości skoro o tym mówił narzeczonej. Ta młoda osoba stałaby się niemal współwinna jego zdradzie, advby zwierył jej się ze swoich zamiarów. Wszysko to razem wladale mi bardzo brzydło.

— Ależ, drogi Holmesie, charakter człowieka chvba także coś znaczy! A poza tym — dladecioż miałby zostawić dziewczynę na środku chodnika i pobiec, by popełnić przestępstwo?

— Oczywiście, przyznaje, że i ja mam pewne obiekty. W każdym razie to ciężka, bardzo ciężka sprawa!

Pen Sidney Johnson przytł nas w biurze z dlebokim szacunkiem, z jakim zawsze witano mojego przyjaciela. Był to szczupły, burkliwy mężczyzna w średnim wieku, szorstki i niezbyt przyjemny, w okularach. Miał zapadnięte policzki a rece drżały mu pod wpływem nerwowego napięcia, w jakim żył od poniedziałku, czy wtorku.

— Niedobrze, panie Holmes, bardzo niedobrze! Słyszał pan o śmierci Szefa?

20

— Wracam właśnie z jego domu.

— Cafe biuro jest zdeorganizowane. Szef nie żyje. Cadoqan West nie żyje, papiery skradzione... A przecież, kiedy w poniedziałek zamykałmy drzwi naszego biura, modliłmy służyć za przykład jednej z najsprawniejszych i najsłodniejszych zaufania placówek państwowych...

Po prostu strach pomyśleć, że West mógł popełnić coś podobnego!

— Wic pan jest przekonany, że to West?

— Nie widzę po prostu innego wytłumaczenia. A jednak wierzyłem mu tak, jak samemu sobie!

— O której godzinie w poniedziałek biuro zostało zamknięte?

— Jak zwykle... o piętej.

— I pan sam ie zamykał?

— Zawsze wychodzę ostatni.

— Gdzie bylv wtedy planv?

— W kasie. Sam ie tem odiozłem.

— Czy nie ma w qmachu żadnego nocnego dozorczy? Strażnika?

— Owszem, jest — ale musi doaladać i innvch biur Arsenalu. To stary żołnierz i człowiek o nieposzlakowanej opinii. Nie zauważył nic podeirzenego oweo wieczora. No, oczywiście, trzeba wziąć pod uwage, że mała była niezwykle aetla.

— Przypuśćmy, że Cadoqan West chciał się dostać do biura po godzinach służbowych... Aby się dostać do dokumentów musiałby mieć trzy klucze, prawda?

— Tak. Klucz od drzwi zewnętrznych, klucz od biura i wreszcie klucz od kasy pancernej.

— A tylko pan i sir James Walter mieliście takie klucze?

— Ja mam tylko klucze od kasy, nie od drzwi.

— Czy sir James to był człowiek pedantyczny? Czy niedv nie zmieniał swych zwyczajów? Nie zapominał czego? Nie był rozstrazniony?

(c. d. n.)

